Monopolowiec

Warszawa, 5 stycznia 1939 r.

Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym.

Józef Piłsudski



Zima w Polsce





NR 1

2

Najlepszą gwarancją naszej niepodległości
jest Armia.



Tylko armia, za którą stoi cały naród
zwycięży każdego wroga.



Najwłaściwszym wyrazem naszych uczuć dla Armii
jest
wpłacenie ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.



Konto P. K. O. nr. 6

Nr 1 5 STYCZNIA 1939 R. ROK II

MONOPOLOWIEC

DWUTYGODNIK
POLSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO, SPIRYTUSOWEGO I SALINARNEGO
POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ZAWODOWYM, SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM I KULTURALNO-OŚWIATOWYM



Zjednoczony Cieszyn

JAN SZCZAWIEJ

ROK DUMY I CHWAŁY

Zamęt w świecie trwa nadal. Po straszliwych doświadczeniach wojny światowej zdawało się, że przynajmniej kilkadziesiąt lat świat przeżyje bez zbrojnych konfliktów.

Nadzieje okazały się płonne. Zaczęły Włochy najazdem na bezbronny kraj Abisyńczyków. Akcja włoska w Abisynii udała się całkowicie. Od półtora roku trwa walka Chin z agresją Japończyków. W tej chwili olbrzymie połacie państwa chińskiego znajdują się już pod panowaniem japońskim. Płonie pożogą wojenną Hiszpania.

Coraz w innym miejscu kuli ziemskiej wybuchają groźne konflikty, które lada chwila pogrążyć mogą świat w nowy odmęt wojny i zniszczenia.

Jasną tedy musi być rzeczą, że w takim układzie stosunków międzynarodowych za naczelne zadanie każdego rządu musi być uważane prowadzenie takiej polityki zagranicznej i wewnętrznej, któraby nie tylko pozycji danego państwa w świecie nie osłabiała, ale wprost przeciwnie, mimo niewątpliwie trudnych warunków, pozycję tę umacniała i ugruntowywała.

Rok 1938 był rokiem specjalnie doniosłym w powojennej polityce świata. Konsekwencje wydarzeń, jakie nastąpiły w tym roku, trwać będą niejeden dziesiątek lat. Zaczęła się właściwie w 1938 roku nowa era w historii Europy.

Niestety, trzeba nazwać erę tę po imieniu, a mianowicie początkiem przewagi Rzeszy Niemieckiej w Europie. Polityka niemiecka zręczna, przebiegła, posługująca się metodą straszenia wojną i wymuszania w ten sposób ustępstw, w ciągu roku, bez jednego wystrzału armatniego doprowadziła do aneksji Austrii i zagarnięcia przez Rzeszę terytoriów czechosłowackich.

Znaczenie polityczne i strategiczne tych zdobyczy terytorialnych jest tego rodzaju, że daje „Trzeciej" Rzeszy decydującą przewagę wśród państw Europy. Całkowite podporządkowanie pomonachijskiej Czechosłowacji woli Berlina, wzrastający wpływ Rzeszy Niemieckiej na Węgrzech, uzyskanie otwartych

drzwi na Ukrainę, która dla narodu niemieckiego ma być ową biblijną ziemią obiecaną — oto doniosłe konsekwencje polityczne zeszłorocznych zdobyczy Rzeszy.

Doniosłość ich potęguje bezprzecznie fakt upadania w Europie wpływu mocarstw zachodnich, to jest Francji i Anglii, spowodowany biernością ich polityki zagranicznej i panicznym strachem przed wojną, co tak świetnie umie wygrywać Hitler.

Takie jest dzisiaj tło, na którym rozgrywają się dzieje Europy. Jedne państwa wzrastają w potęgę i znaczenie, inne podupadają.

I tu stajemy przed pytaniem, do której grupy państw należy zaliczyć Polskę.

Dzięki Bogu, nie musimy zastanawiać się nad odpowiedzią na to pytanie. W polityce zagranicznej osiągnęliśmy to, że nie jesteśmy niczyim klientem. Sami sobie dajemy radę i to nie najgorzej, jak o tym świadczą wyniki zatargu z Litwą i przeprowadzenie wbrew woli czterech mocarstw monachijskich połączenia z Polską odwiecznej ziemi piastowskiej za Olzą.

To niczyja łaska nie była, to nie arbitraż wiedeński przyznał nam Cieszyn, Bogumin, Karwinę i Frysztat, a potem jeszcze i Jaworzynę.

To myśmy sami sobie załatwili, bez niczyjej pomocy, jak przedtem sami wbrew woli i radom różnych przyjaciół zagranicznych umieliśmy doprowadzić do nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich z Litwą.

Ale to nie wszystko bynajmniej. W polityce wewnętrznej kraju też nie jesteśmy bez konkretnych a doniosłych osiągnięć.

Zjednoczenie woli narodu, które doszło do skutku podczas pamiętnych dni wrześniowych w ubiegłym roku niewątpliwie dominuje wśród tych osiągnięć i niewątpliwie najdonioślejsze będzie miało konsekwencje w rozwoju przyszłych wydarzeń w kraju. Naród polski jeszcze raz dowiódł, że w chwilach potrzeby na bok idą wszystkie spory i orientacje polityczne, zostaje tylko jeden, wspólny dla całego narodu cel: Polska.

Zaczynamy też rozumieć, że ten cel powinien przyświecać nie tylko w chwilach potrzeby wojennej, ale i podczas pokoju, szczególnie zaś w pracy nad umacnianiem podwalin przyszłej naszej potęgi politycznej i gospodarczej.

Już zdajemy sobie dokładnie sprawę, że uprzemysłowienie kraju, powiększenie ilości fabryk i dostarczenie pracy wszystkim, którzy jej potrzebują, jest tak samo ważne dla przyszłej potęgi Polski, jak i wyposażenie armii w nowoczesny sprzęt, w lotnictwo, czołgi i działa.

Jako realizowanie najpilniejszych zadań w zakresie uprzemysłowienia kraju, budujemy w szybkim tempie centralny okręg przemysłowy, który już dziś jest naszą dumą.

Uporządkowaliśmy naszą gospodarkę narodową i dążymy do podniesienia dobrobytu wśród licznych rzesz obywateli.

Stoimy mocno na nogach. Mamy pod stopami twardy grunt i pewni jesteśmy, że damy sobie radę z największymi choćby trudnościami, z najgroźniejszym chociażby wrogiem.

Z zamętu, który trwa w świecie, wychodzimy zwycięsko i zwycięstwa się nie wyrzekniemy.

Taką chcemy mieć Polskę i bez względu na to, jakie wstrząsy przeżywa świat, taką mieć ją będziemy.

MONOPOLOWCY NA DOZBROJENIE ARMII

Monopolowcy rozumiejąc, że silna i potężnie uzbrojona Armia Polska jest gwarancją nie tylko naszej Niepodległości — lecz również czynnikiem decydującym w sprawie pokoju europejskiego — poświęcili na cele dozbrojenia Armii już w 1938 r. 1 dniówkę swej pracy — fundując kilkanaście nowoczesnych ciężkich karabinów naszynowych wraz z zaprzęgiem i końmi. W nowym roku nie pozostają obojętni na sprawy Armii — lecz w myśl uchwały Rady Naczelnej Z P Z Z składają dalsze ofiary na ten cel.

„Rada Naczelna Z P Z Z wzywa wszystkie Związki do wytężenia wszystkich sił, by zapoczątkowana zbiórka na sprzęt dla Armii, dała jak najlepsze rezultaty i była dowodem nie tylko dużej sprawności organizacyjnej, ale także widomym symbolem bezpośredniej łączności naszej organizacji z Armią zbrojną.

Zbiórka na ten cel winna być ukończona przez wszystkie Związki ostatecznie 15 lutego 1939 roku".

„Monopolowiec" będzie umieszczał nie tylko nazwiska wszystkich ofiarodawców — lecz również wysokość kwot wpłaconych na ten cel.

Dziś zaczynamy Oddziałem w Katowicach — prosząc pozostałe Oddziały, by nadsyłały imienne wykazy ofiarodawców do redakcji „Monopolowca" — *Warszawa — ul. Wiejska 19 m. 3.*

Ob. Draga Stefan — 1 zł; ob. Jakubczyk Jerzy — 1 zł; ob. Piela Jan — 1 zł; ob. Stanek Karol — 1 zł; ob. Staniek K. — 1 zł; ob. Strużyna Paweł — 1 zł; ob. Szepan Wilhelm — 1 zł; ob. Wakan Fryderyk — 1 zł; ob. Wysmółek Wincenty — 1 zł; ob. Szczyrba Roman — 1 zł i ob. Mucha Wojciech (niezrzeszony) — 1 zł. — Razem 11 zł.

O SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ DOCHODU SPOŁECZNEGO

Idziemy do przebudowy obecnej rzeczywistości polskiej na inną lepszą. Czeka nas pod tym względem ciężka i odpowiedzialna praca.

Ciężka, bo na drodze do przebudowy obecnego stanu rzeczy będziemy musieli zwalczyć bardzo liczne przeszkody.

Odpowiedzialna — bo z wysiłku naszego musi powstać naprawdę lepsza rzeczywistość w Polsce. A więc akcja nasza w tym kierunku winna być prowadzona systematycznie i planowo.

Akcja ta musi rozpocząć się przede wszystkim od przebudowy sposobu myślenia naszych członków. Musimy zdać sobie dokładnie sprawę, że „wczoraj robotnicze" — różni się od „robotniczego dziś".

Wczoraj za robotnika myślano, nim kierowano — dziś od niego wymaga się, aby on sam osobiście wywierał wpływ na życie społeczne, aby on sam decydował i aby on sam wziął na swoje barki odpowiedzialność za własną decyzję.

Zmienić w Polsce rzeczywistość — to znaczy rozwiązać kwestię bezrobocia, wprowadzić sprawiedliwy podział dochodu społecznego, gruntownie przebudować ustrój gospodarczy i społeczny, uprzemysłowić kraj itd.

To wszystko zrealizować może jedynie robotnik uświadomiony i zorganizowany w zawodówce, która postawiła sobie za cel naczelny — przygotować robotnika do roli współtwórcy życia państwowego, kulturalnego i społecznego na jego odcinku pracy.

Organizacją jedyną, która w pełni postanowiła zrealizować te postulaty, jest Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych.

I wśród nas są tacy „mądrale" — którzy świadomie chcą wmówić w robotnika, że jemu nie jest potrzebna zawodówka, ani też inna organizacja, że gdyby tylko ta czy inna wybitna osobistość chciała, dawnoby te zagadnienia były rozwiązane.

Macie typowy przykład prowokatora — destruktora, który wkrada się do obcej organizacji, aby świadomie prowadzić rozkładową, rozbijacką robotę.

Celem wysiłków takiej owieczki w wilczej skórze jest abyśmy pozostali nadal tłumem, którym każdy, najczęściej niepowołany „przewódca", może kierować. Celem takiego destruktora jest niedopuszczenie do tego, by robotnik tworzył świadomą, zorganizowaną i zdysplinowaną siłę organizacyjną.

Takich ludzi należy pozbywać się z każdej organizacji, bo to najwięksi szkodnicy. Jedni z nich tę robotę prowadzą z całą świadomością — a często nawet na niej zarabiają od czynników, którym potężna i sprawiedliwa Polska jest nie na rękę. Inni— nieświadomi — są narzędziem destrukcyjnym w rękach sprytnych prowodyrów.

Robotnik polski dziś coraz bardziej zaczyna rozumieć, że jego „lepsze jutro" spoczywa w jego własnych dłoniach. Że nie ma takiego zagadnienia, którego by on nie rozwiązał. Robotnik uświadomiony



O znaczeniu Polski w świecie decyduje przede wszystkim nasza siła zbrojna.

doskonale wie, że takie czy inne zagadnienie rozwiązuje tylko ta grupa społeczna, która jest najlepiej zorganizowana, która swoim ciężarem gatunkowo — organizacyjnym ostatecznie wpłynie na taką, a nie inną decyzję w tej sprawie.

Robotnik uświadomiony wie, że bezrobocie w znacznym stopniu zmaleje, gdy zniknie niesprawiedliwy podział dochodu społecznego.

Robotnik uświadomiony wie, że tego sprawiedliwego podziału on będzie musiał sam dopilnować przez czynniejszy niż dotychczas udział w życiu gospodarczym i organizacyjnym kraju.

Robotnik polski do tej roli szykuje się.

Najdokładniej rolę robotnika polskiego w tej akcji ujmuje art. 4 Deklaracji Ideowej ZPZZ, który powiada:

„Zły i niesprawiedliwy podział dochodu społecznego kładzie się ciężkim brzemieniem na barki ludzi pracy. W wyniku tego podziału utrzymuje się w Polsce nieustanne bezrobocie — ta najstraszniejsza klęska robotnika, Narodu i Państwa, dająca nieobliczalne szkody moralne i materialne.

Ten stan rzeczy tolerowany być nie może, wady i braki układu stosunków gospodarczo - społecznych muszą być usunięte, a wzmocniony i zorganizowany udział w życiu Państwa rzesz pracujących corychlej usunąć musi lukę, jaka przez brak tej części społeczeństwa w kierowaniu nawą państwową istnieje. Toteż dla zwalczania bezrobocia Państwo i Naród muszą wytężyć wszystkie siły przez gruntowną przebudowę ustroju gospodarczego i społecznego.

W szczególności Państwo winno w pierwszym rzędzie:

1) popierać tworzenie nowych placówek gospodarczych dla podniesienia uprzemysłowienia kraju;
2) organizować roboty publiczne, gospodarczorentowne, które są niezbędne dla podniesienia obronności, kultury i sprawności gospodarczej kraju;
3) regulować w warsztatach warunki zatrudnienia w taki sposób, aby w danej gałęzi przemysłu nie było niezatrudnionych".

Oto wskazania, które pragniemy realizować.

TRZY LATA NA NAJWAŻNIEJSZYM ODCINKU

W ramach wielkiego, 15-letniego planu inwestycyj państwowych, z którym rząd wystąpił przed parlamentem, pierwszy okres trzyletni — jak wiadomo — poświęcony został dalszej rozbudowie naszego potencjału obronnego.

W myśl więc tego planu rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, przewidującej wydatkowanie w najbliższych trzech latach, od 1939 do 1942, sumy 2 miliardów złotych, przy czym 60% tej sumy, tj. 1200 milionów złotych bezpośrednio ma być zużytych na różne cele inwestycyjne, jak elektryfikacja, gazyfikacja, budowle wodne śródlądowe, melioracje, budownictwo drogowe, inwestycje kolejowe, pocztowo - telegraficzne itd.

Na konieczność skoncentrowania wszystkich wysiłków w kierunku zwiększenia naszego pogotowia obronnego wskazał Wódz Naczelny, gdy 24 maja 1936 r. oświadczył, że „jedynym naszym hasłem , jedynym pionem moralnym jest hasło obrony Polski".

Wysunięcie tego hasła spowodować musiało nie tylko następstwa na terenie wewnętrzno-politycznym — myśl stworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego — ale również i na terenie gospodarczo-politycznym.

Cała nasza polityka finansowa i gospodarcza musiała się dostosować do tego, że pierwszeństwo nad wszystkimi innymi zagadnieniami objęło hasło obrony, postulat zwiększenia potencjału obronnego. Musieliśmy pomyśleć o tym, aby nie tylko dusze ludzkie zjednoczyć dokoła tego „jedynego pionu moralnego", ale również i wszystkie zamierzenia i poczynania w dziedzinie materialnej — finansowej i gospodarczej.

Każde spojrzenie poza granice Polski, każda obserwacja tego, co się tam dokonuje — utwierdza w konieczności maksymalnego wysiłku w kierunku podniesienia stopy obronności w możliwie największych rozmiarach.

Ta konieczność maksymalnego wysiłku znalazła wyraz w oświadczeniu szefa OZN, gen. Skwarczyńskiego, złożonym podczas generalnej debaty budżetowej. „Zgadzam się — stwierdził szef OZN — z wygłoszoną przez pana wicepremiera zasadą, że rozmach w przedsiębranych inwestycjach i w planowaniu gospodarczym nie może przekraczać granicy możliwości materialnych państwa i jego obywateli. Istnieje jednak również i dolna granica, poniżej której schodzić nie można. Granicą tą są konieczności państwowe".

Mamy zatem w tych wypowiedziach ustalone, że wobec przemian, zachodzących na świecie, nasza aktywność w dziedzinie zwiększenia pogotowia obronnego musi osiągnąć maximum wydajności i że konieczności państwowe wyznaczają dolnę granicę, poniżej której zajść nam pod żadnym warunkiem



Ratusz w Cieszynie.

nie wolno. Od tej dolnej granicy wciąż się odbijać, piąć ku górnej, najwyższej — jest właśnie naszym głównym i największym obowiązkiem.

To też pierwsze trzylecie planu inwestycyjnego poświęcamy zarówno wydatkowaniu na te zadania, jakie ma do spełnienia FON, jak i tym wydatkom, które pośrednio są związane z pracami obronnymi, jak inwestycje drogowe, kolejowe, elektryfikacyjne i gazyfikacyjne.

Bo w nowoczesnych warunkach obrony nie tylko sam sprzęt wojenny, nie tylko te przygotowania, które łączą się bezpośrednio i najściślej z pogotowiem obronnym, wpływają na większy lub mniejszy potencjał siły. Każdy milion, wydany na uprzemysłowienie kraju, na unowocześnienie rolnictwa, na podniesienie poziomu cywilizacyjnego naszych miast i miasteczek, na kulturę wsi i osiedli robotniczych, na rozwój rzemiosła, na zgęszczenie sieci komunikacyjnych, na modernizację handlu — pośrednio również zmierza do tego samego celu.

Dwa miliardy złotych na cele inwestycyjne, przeznaczone w ciągu najbliższego trzylecia — to dolna granica. O zejściu poniżej niej oczywiście mowy nie ma.

Jest natomiast — na tle ostatnich naszych doświadczeń, poczynionych w akcji inwestycyjnej — uzasadniona nadzieja, że w natężeniu ruchu inwestycyjnego, zmierzającego do wzmożenia naszego pogotowia obronnego, przekroczyć będziemy mogli te granice, jakie dla najbliższych poczynań obronnych już sobie nakreśliliśmy.

CZECHOSŁOWACJA NA RÓWNI POCHYŁEJ

Po głębokim wstrząsie zdaje się Czecho-Słowacja odzyskiwać równowagę wewnętrzną. Szereg wydarzeń natury formalno - prawnej wskazuje przynajmniej na to. Po chaosie, w jaki popadło życie Czecho - Słowacji po Monachium i po arbitrażu wiedeńskim na temat żądań terytorialnych Węgier — urządza Czecho - Słowacja swe życie wewnętrzne w nowych granicach i w nowych ramach konstytucyjno - prawnych. Dokonano wyboru prezydenta w osobie dr Emila Hachy, powołano nowy rząd pod przewodnictwem dr Berana, ustalono zasady współrządzenia trójdzielnym państwem i skonstruowano nawet coś w rodzaju programu wewnętrznego odrodzenia. Programowi temu dał wyraz premier dr Beran w swym exposé wstępnym, złożonym przed parlamentem praskim.

Analiza wywodów szefa nowego rządu Czecho - Słowacji każe przyznać, że znany w życiu politycznym nie od dziś zresztą długoletni przywódca stronnictwa argariuszów odznacza się dużą dozą poczucia rzeczywistości i zmysłu praktycznego. Zakreślił on działaniom zarówno rządu centralnego, praskiego, jak i rządom dwóch autonomicznych krajów — Słowacji i Rusi Przykarpackiej program działań gospodarczych i społecznych, raczej skromny w rozmiarach, ale bezsprzecznie dostosowany do potrzeb i możliwości, wyłączając oczywiście ową nieszczęsną Ruś Przykarpacką, której ani rozmiary, ani położenie niczego dobrego nie wróży.

Ale nie w tym rzecz, kiedy chodzi o ocenę pierwszych poczynań czecho-słowackich po ocknięciu się ze stanu ogłuszenia, w którym pozostawało społeczeństwo czeskie po straszliwym październikowym „uderzeniu pałką w łeb". Rzecz w tym, że równo-

cześnie z pewnymi objawami bezsprzecznie dodatnimi, jak np. program dr Berana, dostrzegamy w Czecho - Słowacji pewne objawy daleko mniej pozytywne, a będące jak gdyby refleksami rzeczy przeżytych ostatnio, ale i starych nawyków politycznych. Są mianowicie zawsze jeszcze w Pradze i w pomniejszych miastach trialistycznej republiki jakieś „koła polityczne", które nie zrezygnowały z odgrywania wielkiej roli europejskiej przez Czecho - Słowację. Kontynuacja ambicyj dr Edwarda Benesza w tym względzie wydaje się tym „kołom politycznym" być rzeczą celową i — nawet osiągalną. Nie potrafią ciągle jeszcze pogodzić się tam z koniecznością dostosowania ambicyj do możliwości, pragnień do rzeczywistości, a ekspansji myślowej do... własnych granic. Nie potrafią się wyrzec chęci montowania czegoś przeciwko komuś i dla kogoś. Potrafią najwyżej, na kształt wahadła. przerzucić się ze strony lewej na prawą, od jednej ściany przelecieć do drugiej i nadstawiać głowy dla pewnych cudzych interesów tak, jak niedawno nadstawiali karku dla innych. Jest to przedziwna kombinacja faktorstwa z wygórowaną ambicją, przedziwna przy tym zdolność do przekręcania własnej polityki o 180 stopni w okresie kilku tygodni.

Do wniosków tych prowadzi najpobieżniejsza nawet obserwacja czecho - słowackich publikacyj prasowych oraz wsłuchanie się w te głosy, które dochodzą z Pragi, z Brna, Bratysławy i Morawskiej Ostrawy. Wzięły tam mianowicie na siebie pewne czynniki czecho - słowackie rolę protektora aspiracyj i poczynań ukraińskich. Tak, jak do niedawna ściągały na siebie odium za wysługiwanie się propagandzie jednych interesów — tak obecnie nie zawahały się przed wejściem na drogę, wskazywaną przez czynniki przeciwstawne tym, którym ulegano w Pradze dotychczas. Od ściany — do ściany... Od wschodu na zachód...

Rozumiemy, że uderzenie, jakie wymierzono politykom i społeczeństwu czecho-słowackiemu na przełomie lata i jesieni 1938 roku było tak silne, że zawrót głowy po nim pozostał na czas dłuższy. Rzeczywiście, bardzo jest trudno otrząsnąć się z zamroczenia. Można spodziewać się jednak, że zamroczenie będzie przejściowe i nie przejdzie — broń Boże! — w stan chroniczny, bo toby już naprawdę mogła być choroba bardzo poważna, mącąca prawidłowość funkcjonowania jakże cennych szczególnie dla polityków centralnych ośrodków myślenia i działania. Musiałby się taki trwały stan zamroczenia, pchający do akcji przeciwko interesom pewnych państw sąsiedzkich, skończyć takim samym uderzeniem w zamroczoną głowę, jak to poprzednie z września i października r. ub.

Kiwanie się od ściany do ściany z każdorazowym wyrżnięciem się o nią, mogłoby zaś mieć naprawdę wynik wręcz katastrofalny dla organizmu kiwającego się...

Dlatego też mamy nadzieję, że kierownicy tego organizmu „złapią pion", jak powiadają marynarze i zajmą się utrzymaniem własnej równowagi w zakreślonych własnym interesem granicach. Wówczas zaś mogą być pewni, że do utrzymania tej pozycji wyciągną się do nich pomocne dłonie.

CO SŁYCHAĆ W KRAJU

Szef OZN. gen. St. Skwarczyński zgłosił w Sejmie interpelację podpisaną przez 116 posłów w sprawie zorganizowania masowej emigracji Żydów z Polski.

Interpelacja brzmi:

W swej deklaracji ideowo - politycznej z dnia 21 lutego 1937 r. i opartych na niej uchwałach Rady Naczelnej z dnia 21 maja 1938 r., Obóz Zjednoczenia Narodowego zajął wyraźne stanowisko w sprawie żydowskiej, domagając się planowego jej rozwiązania przez czynniki państwowe i społeczne.

Przeciwstawiając się stosowaniu przeciw Żydom gwałtów i ekscesów niezgodnych z honorem i godnością narodu polskiego i operowaniu w tej kwestii frazesem i demagogią — Obóz Zjednoczenia Narodowego stoi na stanowisku konieczności radykalnego zmniejszenia ilości Żydów w Polsce drogą masowej emigracji.

Stwierdzamy, że Żydzi są czynnikiem osłabiającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych. W strukturze naszego gospodarstwa stanowią element wysoce niepożądany, utrudniający usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej.

Z tych generalnych założeń wychodząc dążymy zdecydowanie do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła, oraz do wyeliminowania wpływów żydowskich z polskiego życia kulturalnego i społecznego.

W związku z powyższym podpisani interpelanci, jako członkowie Koła Parlamentarnego OZN, zapytują Pana Premiera:

Czy Rząd zamierza przystąpić do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji, mającej na celu przy użyciu wszelkich dostępnych środków jak najwydatniejsze zmniejszenie ilości Żydów w Polsce.

Czy Rząd gotów jest podjąć niezwłocznie skuteczną akcję umożliwiającą emigrację Żydów w rozmiarach odpowiadających potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski, a w szczególności dążyć do:

zapewnienia Polsce w ogólnej emigracji żydowskiej udziału odpowiadającego obciążeniu naszego życia państwowego największą — w porównaniu do innych Państw — liczbą Żydów;

przyznania niezbędnych i przydat-

nych dla masowej emigracji żydowskiej terenów;

uzyskania międzynarodowych funduszów dla sfinansowania emigracji Żydów w Polsce.

Podpisani interpelanci wyrażając przekonanie, że Rząd posiada szczegółowo opracowane dane i materiały dotyczące całokształtu sprawy żydowskiej w Polsce, zapytują Pana Premiera co Rząd zamierza uczynić,

aby przyśpieszyć realizację zamierzonych celów w kierunku zasadniczego rozwiązania problemu emigracji żydowskiej w oparciu tej akcji na planowym i skoordynowanym działaniu właściwych czynników;

oraz czy — i w jakiej formie zamierza poinformować Sejm o dotychczasowych wynikach prac, zmierzających do rozstrzygnięcia tego problemu.

△ W dniu 30.XII. 38 o godz. 9 m. 15 wieczorem zmarł ś. p. kardynał Aleksander Kakowski arcybiskup metropolita warszawski. Ks. kardynał Kakowski zmarł w wieku 76 lat. Pan Prezydent Rzplitej przesłał na ręce dziekana warszawskiej Kurii Metropolitalnej ks. arcybiskupa Galla wyrazy żalu i kondolencje.

△ Akcja wojskowa w związku z przejmowaniem obszarów odzyskanych w październiku i listopadzie 1938 r. kosztowała 14 mil. 810 tys. zł. Zwiększenie wydatków znajduje pokrycie w powiększonej wypłacie Monopolu Spirytusowego do Skarbu Państwa.

△ W pobliżu Rychwałdu w pow. frysztackim polskie placówki graniczne zostały w dniu 28.XII.38 ostrzelane ze strony czeskiej z karabinów. W kierunku tych placówek rzucono również granaty. Trzech polskich strażników odniosło rany. Dochodzenie wykazało, że napadu na polski posterunek dokonano z terytorium czecho-słowackiego.

△ Doroczną nagrodę literacką ministerstwa oświaty w sumie 5000 zł przyznano Arturowi Górskiemu.

△ Od dłuższego czasu rząd pracuje nad unormowaniem działalności przedsiębiorstw państwowych. W dniu 19. XII. 38 zajmował się tą sprawą komitet ekonomiczny ministrów, ustalając zasady, które posłużą do opracowania projektów, dotyczących działalności przedsiębiorstw państwowych. M. in. postanowiono, że utworzenie nowego przedsiębiorstwa państwowego wymagać będzie uchwały komitetu ekonomicznego ministrów. Rozbudowa poszczególnych działów produkcji w przedsiębiorstwach państwowych uzależniona będzie od porozumienia właściwych ministerstw z ministerstwem przemysłu i handlu. We wszystkich sprawach finansowych konieczna będzie każdorazowa zgoda ministra skarbu. W wypadku decyzji zlikwidowania przedsiębiorstwa państwowego będzie ono mogło być sprzedane w ręce prywatne za gotówkę lub papiery wartościowe, a nawet na warunkach kredytowych.

△ Ukazało się doniosłe zarządzenie prezesa rady ministrów, normujące sprawę udziału urzędników państwowych w przedsiębiorstwach, wydzielonych z administracji państwowej. W myśl tego zarządzenia, urzędnikom państwowym, którzy wchodzą w skład rad administracyjnych i komisyj rewizyjnych tego rodzaju przedsiębiorstw nie wolno: zawierać z tymi przedsiębiorstwami w imieniu Skarbu Państwa żadnych umów, ani przyjmować dostaw, w których te przedsiębiorstwa uczestniczą, ani też przeprowadzać przetargów. Jednocześnie prezes rady ministrów polecił aby co sześć miesięcy ministerstwa przedstawiały prezydium rady ministów wykazy imienne wszystkich urzędników, będących członkami rad administracyjnych i komisyj rewizyjnych przedsiębiorstw państwowych, z uwzględnieniem wysokości pobieranych przez nich wynagrodzeń.

△ Po 43 miliony zł. rocznie na budownictwo w latach 1939 i 1940 przeznaczył komitet ekonomiczny ministrów. Popierana będzie przede wszystkim budowa małych mieszkań robotniczych oraz potrzeby miast w COP-ie. Komitet ekonomiczny polecił uprościć, przyśpieszyć i obniżyć ceny zatwierdzenia planów budowlanych. Uchwalono też wnioski przeciwdziałające zwyżce cen materiałów budowlanych i kosztów budowy.

△ PAT donosi, że zasiłki ustawowe z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia otrzymują tylko ci bezrobotni robotnicy, którzy w ciągu ostatniego roku przepracowali conajmniej okres 26 tygodni. W r. b. wielu robotników oderwało się od warsztatów pracy i znalazło się w szeregach armii i w oddziałach obrony narodowej, aby walczyć o połączenie z macierzą starej piastowskiej ziemi, Śląska Zaolziańskiego. W związku z tym robotnicy ci stracili okres pracy niezbędny do uzyskania prawa do zasiłków. Celem przyjścia z pomocą tym bezrobotnym, minister opieki społecznej zarządził, aby okres spędzony w oddziałach wojskowych i oddziałach obrony narodowej zaliczyć tym bezrobotnym do okresu pracy. Właściwe zarządzenia, umożliwiające wymienionym robotnikom otrzymanie zasiłku, zostały przed kilku



Wielkie zakłady przemysłowe pod Morawską Ostrawą.

dniami wydane przez dyrektora Funduszu Pracy.

△ W nowy rok zmarł we wsi Drozdowo pod Łomżą Roman Dmowski, czołowy przywódca endecji.

△ Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci w stosunku do Wawrzyńca Nowaka, mordercy ś. p. ks. Streicha, proboszcza spod Poznania. Morderca zostanie powieszony. Ostatnią dla niego nadzieją jest jeszcze podanie o ułaskawienie. W toku procesu przed sądem okręgowym nie wydało się prawdopodobne, by Nowak, zachowywujący się cynicznie i wyzywająco, uderzył w skruchę. Jednak spokorniał już w drugiej instancji, mając przed sobą coraz wyraźniejsze widmo szubienicy.

△ Został ogłoszony wyrok w procesie o nieudane wykradzenie z więzienia karnego we Wronkach skazanego na dożywotnie więzienie terrorysty ukraińskiego Stefana Bandery. Główny oskarżony, Kuśpisz, skazany został na 8 lat więzienia, Zaborowski na 3 lata i 6 miesięcy, a żona jego na 6 miesięcy i 100 zł. grzywny.

△ W równieńskim sądzie okręgowym odbył się proces przeciwko 19 mieszkańcom powiatu sarneńskiego, oskarżonym o wywrotową działalność na terenie gminy Rafałówka i kolportowanie ulotek o treści komunistycznej. Sąd skazał oskarżonych na karę od 4 do 10 lat więzienia oraz postanowił oddać ich po odbyciu kary pod dozór policyjny na okres 6 lat.

△ Według ostatnich obliczeń z końcem listopada na wszystkich robotach publicznych pracowało około 190 tys. osób, w tym przeszło 50 tys. osób na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy. W grudniu nastąpiła pewna redukcja zatrudnienia, brak większych mrozów jednak pozwala na dalsze prowadzenie robót ziemnych, drogowych, kolejowych, melioracyjnych itp. W tej chwili co najmniej 150 tys. osób pracuje jeszcze na robotach publicznych.

△ Zbyt spirytusu w Polsce na cele przemysłowe wzrósł o prawie 50 procent, osiągając w bieżącym roku cyfrę 40 milionów litrów (w r 1937 — 27.6 mil. zł). Prawie całkowity wzrost spożycia został spowodowany wydatnym zwiększeniem zastosowania spirytusu jako środka napędowego do samochodów.

△ Od pewnego czasu dyskutuje się w Warszawie projekt przerzucenia kolejki linowej obok mostu przez Wisłę. Myśl tę powzięła pewna szwajcarska firma, która zbudowała dwie kolejki terenowe w Krynicy i na Gubałówkę w Zakopanem. Według tego planu po obu brzegach Wisły stanęłyby dwie 74 metrowe podpory konstrukcji ażurowej, o kształcie anten radiowych. W połowie wysokości jednej podpory ma być urządzona wielka kawiarnia na tarasie, skąd rozpościerać się będzie wspaniały widok na Wisłę. Wagoniki pomieszczą 30 osób, a lina stalowa nośna mieć będzie 700 mtr. Mijać się one będą nad środkiem Wisły. Wszystko poruszane będzie, oczywiście, elektrycznością. Przejazd z jednego brzegu na drugi trwaćby miał około 5 minut.

OCZY I USZY ŚWIATA

△ W związku z roszczeniami włoskimi, dotyczącymi Tunisu, Korsyki i Dżibutti, premier francuski, Daladier odbył manifestacyjną podróż do zagrożonych ziem francuskich. Pierwszymi etapami demonstracyjnej podróży szefa rządu francuskiego były miasta Ajaccio i Bastia na Korsyce, gdzie witano go z wielkim entuzjazmem i serdecznością. Wielotysięczne tłumy ludności korsykańskiej witały premiera Daladiera śpiewem „Marsylianki" i okrzykami „Chcemy żyć i umierać jako Francuzi. Niech żyje Francja!". W Tunisie odbyła się w czasie wizyty Daladiera imponująca defilada wojsk francuskich z licznym udziałem lotnictwa. Ludność Tunisu witała szefa rządu francuskiego z takim samym entuzjazmem, jak Korsykanie. Premier Daladier z Tunisu udał się do Algieru.

△ Posterunki włoskie posunęły się w ostatnich dniach poza linię demarkacyjną, wytyczającą granicę między Somalią francuską, a Abisynią. Nie oznacza to bynajmniej wtargnięcia wojsk włoskich na terytorium francuskie, jak doniosły w sensacyjnej formie pisma angielskie, gdyż granica jest bardzo niedokładnie wytyczona. Opiera się ona na mapach z 1877 r. W najbliższych dniach do Somalii francuskiej uda się ekspedycja rzeczoznawców francuskich w celu dokładniejszego wytyczenia granicy. Dowodem pewnego zaniepokojenia ze strony francuskiej jest wysłanie pułków do Somali. Dwa francuskie okręty wojenne otrzymały rozkaz udania się do Dżibuti. Odejść ma tam również oddział wojskowy, liczący 1000 strzelców senegalskich. Silne wrażenie wywołała w Paryżu wiadomość o zapowiedzianej wizycie Goeringa w Rzymie. Nadzieje Quai d'Orsay na neutralność Niemiec oceniane są sceptycznie. „Figaro" donosi np. z Londynu, iż zdaniem angielskich kół politycznych Trzecia Rzesza poprze w całości aspiracje włoskie na Morzu Śródziemnym i w Somali i że w konsekwencji wizyta Goeringa w Rzymie będzie miała na celu właśnie uzgodnienie dalszej wspólnej już taktyki niemiecko-włoskiej.

△ Nowy minister spr. zagranicznych Rumunii, Gafencu, wygłosił przez radio exposé w sprawie polityki zagranicznej Rumunii. W przemówieniu ministra specjalną uwagę kół politycznych zwróciło bardzo silne podkreślenie niezależności polityki rumuńskiej oraz zapowiedź zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim próbom ingerencji obcej w polityczne lub ideologiczne zagadnienia Rumunii. Rumunia—oświadczył Gafencu — zwalcza obce ideologie w przekonaniu, że obrona niezawisłości przeciw wpływom zagranicznym stanowi obronę pokoju. Minister Gafencu sformułował w sposób realistyczny stosunek do mocarstw oraz podkreślił neutralność Rumunii wobec obu osi. Sojusz z Polską został wyodrębniony przez ministra Gafencu jako jedna z podstaw polityki Rumunii.

△ Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet, zabrał głos na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby deputowanych, by zająć stanowisko wobec różnych problemów polityki międzynarodowej. Minister podniósł m. in., że Italia nie zgłosiła oficjalnie wobec Francji żadnych pretensyj terytorialnych. Minister zaznaczył, że Italia nie otrzyma ani piędzi ziemi w Tunisie, Dżibutti, na Korsyce, czy gdzieindziej, choćby nawet zgłosiła jakieś pretensje.

△ Przed nowym rokiem na terenie cmentarza kłajpedzkiego znaleziono zwłoki sekretarza samorządu kłajpedzkiego Kljusa, znanego działacza wśród Niemców kłajpedzkich. Rewolwer, który leżał obok zwłok zabitego Niemca, nie należał do niego. Jest to wojskowy rewolwer, typu używanego w armi litewskiej. Kljus posiadał rewolwer typu

Mauser. W kołach niemieckich wieść o tajemniczym morderstwie wywołała niezwykłe podniecenie.

△ W związku z zerwaniem przez nieznanych sprawców godła państwowego z gmachu konsulatu Rzplitej w Morawskiej Ostrawie poseł Polski w Pradze dr. Papée dokonał w dniu 28. XII.38 r. w praskim MSZ demarche, żądając przeprowadzenia surowego śledztwa i ukarania winnych oraz udzielenia satysfakcji. Na skutek tej interwencji dyrektor policji w Morawskiej Ostrawie stawił się osobiście z przeproszeniem w konsulacie. Śledztwo, prowadzone przez władze czeskie, jest w toku.

△ W związku z protestem rządu polskiego przeciwko uprawianiu na terenie Czecho - Słowacji propagandy antypolskiej, postanowiły władze czeskie wydalić z granic Czecho - Słowacji obcych agentów politycznych, przybyłych tutaj w czasach ostatnich głównie z zagranicy celem uprawiania propagandy antypolskiej. Zarządzenia w tym względzie zostały już podjęte. Równocześnie otrzymała prasa czeska polecenie niezamieszczania więcej żadnych artykułów antypolskich.

△ Poseł sowiecki w Pradze, Aleksandrowski, zjawił się u czecho-słowackiego ministra spraw zagranicznych dra Chvalkovsky'ego i energicznie zaprotestował w imieniu swego rządu przeciwko systematycznie uprawianej przez prasę czeską propagandzie za stworzeniem „Wielkiej Ukrainy", zwłaszcza, że propaganda ta stanowi jawny dowód mieszania się do spraw wewnętrznych Rosji sowieckiej. Pos. Aleksandrowski zaznaczył w końcu, że cała ta akcja uprawiana jest niewątpliwie przez jedno z państw, sąsiadujących z Czecho - Słowacją.

△ W Rumunii ukazał się dekret, podpisany przez króla Karola i kontrasygnowany przez premiera patriarchę Mirona Cristea w sprawie utworzenia rumuńskiego stronnictwa zjednoczenia narodowego, które nosić będzie nazwę Frontu Rumuńskiego Odrodzenia Narodowego. Dekret stwierdza, że Front Odrodzenia Narodowego będzie uznany za jedyną organizację polityczną w kraju Zadaniem tej organizacji ma być obudzenie świadomości narodowej w szerokich masach oraz akcja solidarna celem obrony i rozwoju kraju, oraz konsolidacja ustroju państwowego. Dekret stanowi, że członkowie rady królewskiej stają się z samego prawa członkami nowej organizacji. Może być przyjęty do niej każdy obywatel rumuński, który skończył 21 lat, z wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej i sędziów. Front Odrodzenia Narodowego jest jedynie uprawniony do zgłaszania kandydatów w wyborach do parlamentu, do rad gminnych oraz do organizacyj zawodowych. Wszelka działalność polityczna poza ramami Frontu jest zakazana i uważana za nielegalną. Za udział w nielegalnej działalności politycznej grozi kara utraty praw obywatelskich na przeciąg 2 do 5 lat.

△ W przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie prasy zagranicznej, premier Chamberlain poruszył zagadnienie stosunków Wielkiej Brytanii z Francją, Niemcami i Stanami Zjednoczonymi, mówiąc również o przygotowaniu Wielkiej Brytanii pod względem wojskowym. Z wyjątkiem okresu wielkiej wojny, Chamberlain uważa, iż żaden z jego poprzedników w ciągu ostatnich 100 lat nie miał do czynienia z bardziej niespokojnymi i męczącymi warunkami, jak te, które panowały w ciągu ostatnich 18-tu miesięcy. Mówiąc następnie o stosunkach z Rzeszą Chamberlain oświadczył: „Muszę ubolewać z powodu obecnego tonu prasy niemieckiej, która z jednej strony bez skrupułów obrzuca wymysłami naszych, najbardziej szanowanych mężów stanu, — także mnie samego — ostatecznie premiera tego kraju, a ponadto w wielu wypadkach nie okazuje żadnej chęci zrozumienia naszego punktu widzenia".

△ Rząd niemiecki zażądać miał w formie ultymatywnej wydania przez rząd czesko-słowacki wszystkich przebywających jeszcze na terenie Czecho-Słowacji emigrantów politycznych z Niemiec i Austrii. Rząd praski ociąga się ze spełnieniem tego żądania, obawiając się, że w państwach zachodnich i w krajach zamorskich mogłoby wywołać wydanie azylantów jak najgorsze wrażenie.

△ Ogłoszono następujące szczegóły umowy niemiecko - czesko - słowackiej. Zgodnie z układem Czecho - Słowacja jedną trzecią swego wywozu będzie kierowała do Niemiec. Normalne kontyngenty wywozowe na rok 1939 zostały określone na sumę 170 milionów marek. Ponadto przewidziane są specjalne kontyngenty dla krajów sudeckich, z których eksport do Czecho-Słowacji będzie odbywał się bez cła. Jednocześnie zawarto umowę turystyczną, na mocy której Czecho-Słowacja dla turystów wyjeżdżających do Niemiec w ciągu trzech pierwszych miesięcy uruchomi kredyt w wysokości 1,5 milionów marek, Niemcy zaś dla swoich turystów 6 milionów koron.

△ Wprowadzony z dniem 17 września na terenie całej republiki czecho-słowackiej stan wyjątkowy, który miał obowiązywać przez przeciąg 3 miesięcy, zostanie, jak podają pisma, przedłużony.

△ Rząd litewski zastosował energiczne kroki przeciw zwolennikom Waldemarasa, którzy wszczęli akcję, wymierzoną przeciw prezydentowi Smetonie. Jak donosi „Lietuvos Aidas" aresztowano już 34 osoby, m. in. b. premiera Bistrasa, brata b. premiera Galvanauskasa i przywódcę młodzieży Delinikaitisa.

△ Z Tallina donoszą, że wszyscy mieszkańcy Estonii muszą zaopatrzyć się w maski gazowe. Takie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wkrótce się ukaże, a policja nie tylko ma czuwać nad wypełnieniem tego rozporządzenia, ale również sprawdzać, czy maski są w należytym porządku.

△ Rada ministrów na Węgrzech uchwaliła nową ustawę żydowską. Nowa ustawa obniży udział ludności żydowskiej w poszczególnych zawodach do 7 procent.

△ Do restauracji polskiej Franciszka Tobiczyka w Morawskiej Ostrawie wpadło 9 młodych osobników uzbrojonych w „bykowce" i bez widocznego powodu wszczęło bójkę z przebywającymi na sali gośćmi. Pobito dotkliwie i poraniono właściciela restauracji, kelnera i płatniczego oraz kilku gości narodowości polskiej. 8 ciężej ranionych osób pogotowie odwiozło do szpitala miejskiego. Napastnicy zdołali zbiec. Policja prowadzi dochodzenie.

KULTURA I SZTUKA

Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska" ogłosił w tych dniach subskrypcję na komplet pism zbiorowych znakomitego pisarza, zmarłego przed trzydziestu laty, Adolfa Dygasińskiego.

Zbiór pism Adolfa Dygasińskiego ukaże się w opracowaniu Władysława Wolerta, Adama Grzymały-Siedleckiego, Stefana Kołaczkowskiego i Kazimierza Simma, a obejmie w 35 tomach następujące utwory: „Von Molken", „Na warszawskim bruku", „Nowe tajemnice Warszawy (3 tomy), „Właściciele", „Pan Jędrzej Piszczalski" (2 tomy), „Robinson Polski", „Na złamanie karku", „Gorzałka" (2 tomy), „As", „Dramaty lubądzkie", „Narzeczona z Ojcowa", „Pióro", „Cudowne bajki", „Złamane życie", „Zając", „W Kielcach", „W Swojczy", „Wielkie łowy", „Margiela i Margielka", „Gody życia" i 12 tomów nowel. Razem pisma zebrane Adolfa Dygasińskiego obejmą 155 utworów.

Pisma ukazywać się będą w ciągu dwu lat, od 1 stycznia b. r. po 3 tomy w ciągu dwu miesięcy.

Cena kompletu dzieł znakomitego pisarza zł. 98 przy płaceniu gotówką, a zł. 108 na raty.

Adres instytutu wydawniczego „Biblioteka Polska" — Warszawa, Nowy Świat 23.

*

Nakładem Polskiego Białego Krzyża ukazała się z okazji XX-lecia Niepodległości nieduża broszura Władysława Skupienia pt. „Lśni się w słońcu Orzeł Biały", zawierająca, obok słowa wstępnego, wskazującego na jej cel, długi, ładny wiersz pod powyższym tytułem, poświęcony zbrojnym zmaganiom narodu polskiego o wolność oraz pracy dzisiejszej nad rozbudową potęgi Rzplitej. Utwór ten tak ze względu na piękną formę jak i na głębię treści, kryjącą się w każdym niemal wierszu znaleźć się powinien we wszystkich świetlicach robotniczych, przy czym wykorzystany winien być jako doskonały materiał podczas najrozmaitszych akademij i obchodów państwowych i narodowych.

Władysław Skupień, autor wielu pięknych wierszy oraz utworów pisanych prozą w gwarze góralskiej należy do grupy zdolnych i utalentowanych, aczkolwiek mniej znanych poetów podhalańskich. Utwór zaś jego p. t. „Lśni się w słońcu Orzeł Biały" wskazuje i na to, że próby jego pisania językiem literackim uwieńczone zostały dobrymi rezultatami, rokującymi mu ładną przyszłość literacką.

TEATRY

Teatr Wielki: „Madame Pompadour" oraz „Faust" z „Nocą Walpurgii".

Teatr Narodowy: „Szaleństwo" z Eichlerówną.

Teatr Polski: J. Iwaszkiewicza „Maskarada" z Andryczówną, Smosarską i in.

Teatr Letni: „Jean" z Junoszą Stępowskim.

Teatr Nowy: Br. Winawera „Żywy ładunek".

Teatr Mały: komedia St. Cwojdzińskiego „Temperamenty".

Teatr Kameralny: farsa angielska Laufsa „Dom wariatów" w reż. dyr. E. Chaberskiego.

Ateneum: komedia Ferdinanda „Kupiec i poeta" z M. Maszyńskim.

Teatr Malickiej (Karowa 18): sztuka M. de Unamuno „Po prostu człowiek" z Piaskowską, Sawanem i in.

Teatr Buffo: ostatnie dni o godz. 22 ej farsa „Porwanie Sabinek" z Węgrzynem i Zniczem.

Małe Qui Pro Quo: codziennie godz. 19.30 i 22 rewia „Wielka czwórka" z udz. Dymszy, Olszy, Górskiej, Kamińskiej i in.

Teatr Wielka Rewia: codziennie o g. 19.30 i 22.00 rewia „Raj kobiet" z Iną Benitą.

Cyrulik Warszawski: codziennie o g. 19.30 i 22.00 rewia „Kochajmy zwierzęta".

Cyrk: program świąteczny „W krainie smoka".

Teatr „8.15": operetka „Roxy i jej drużyna".

Instytut Reduty (Kopernika 36-40): „Uciekła mi przepióreczka" w nowym opracowaniu i z udziałem Juliusza Osterwy.

Rosyjskie Studio Dramatyczne (Nowy Świat 18): godz. 20.15 program literacko-artystyczny pt. „Gwiazdka w studio". Przedstawienia odbywają się w piątki, soboty i niedziele.

Baj (kukiełkowy Teatr dla dzieci): w niedzielę o godz. 16-ej „O straszliwym smoku...".

KINA

Adria „Granica".

Acron: „Znachor" i „Miłe złego początki".

Amor: „W cztery oczy" i „Zaginiony horyzont".

Antinea: „Kobiety nad przepaścią" i „Asy Brodwayu".

Atlantic: „Alpejskie osły".

Bis: „Nawrócony grzesznik" i „Droga w nieznane".

Capitol: „Serce matki".

Colosseum: „Chicago"

Casino: „Zew północy".

Czary: „Przygody Tomka Sawyera" i nadprogram

Eden: „Pensjonarka" i „Rzeczpospolita młodości".

Europa: „Maria Antonina".

Fama: „Rosalie"

Filharmonia: „Heidi" z Shirley Temple.

Florida: „Szaleńcy" i „Będzie lepiej".

Forum: „W pułapce" oraz „Perły i serce".

Helios: „Paweł i Gaweł" i dodatki.

Hollywood: „Rozwiedźmy się" i rewia.

Italia: „Moje szczęście to ty".

Imperial: „Rena".

Jurata: „Motyl hiszpański" i „Salve Regina".

Kometa: „Miłość w kajdanach" i rewia.

Majestic: „Królewna śnieżka".

Mars: „Szczęśliwa 13-tka".

Maska: „Parada miłości" i „Shirleyka, pasażerka na gapę".

Metro: „Ludzie za mgłą".

Mewa: „Paryżanka" i „Parada gwiazd Warszawy".

Miejski: „Kobieta którą kocham".

Mucha: „Dama pikowa" i „Szeik".

Nowa Tombola: „Więzień królewski" i „Zakochani wrogowie".

Palladium: „Pola Elizejskie".

Popularny: „Zbłądziłem" i dod.

Petit Trianon: „Piętnastolatka i „Motyl hiszpański".

Pan: „Zapomniana melodia".

Praga: „Agentka H-21" i rewia.

Praskie Oko: „Wrzos" i dodatki.

Promień: „Mateczka".

Riwiera: „Byłam szpiegiem".

Rialto: „Sygnały".

Raj: „Magiczny klucz" i „Cyrk na okręcie".

Roma: „Brawura".

Rex: „10 z Pawiaka" i „Czworaczki".

Roxy: „Wrzos" i dod.

Światowid: „Za winy niepopełnione".

Sfinks: „Cztery córki".

Sokół: „Królowa przedmieścia" i dodatki.

Sorrento: „Kurier carski" i „Zakochani wrogowie".

Stylowy: „Alarm".

Studio: „Marnotrawna córka".

Świt: „Paweł i Gaweł" i dodatki.

Syrena: „Przygody Robin Hooda" i „Z Adriatyku na Bałtyk".

Ton: „Przygody Robin Hooda" i dodatki.

Uciecha: „Królewna śnieżka".

Unia: „Da ciebie, senorito" i rewia.

Victoria: „Moi rodzice rozwodzą się".

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wiejska 19 m 3.

Komitet Redakcyjny: Stanisław Dąbrowski, Józef Jagiełło, Jan Szczawiej, Wiktor Kołajtes, Stanisław Bienaszewski, Karol Kaczorowski, Tadeusz Morawski, Adam Łukawski.

Wydawca: Józef Jagiełło w imieniu Polskiego Związku Pracowników Przemysłu Tytoniowego, Spirytusowego i Salinarnego (Z. P. Z. Z.)

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Kołajtes.

Cena ogłoszeń: cała strona — 300 zł., ½ strony — 150 zł., ¼ strony — 75 zł.
Prenumerata kwartalnie — 1 złoty. Numer pojedyńczy — 20 groszy.

Druk. B-ci Drapczyńskich, W-wa, Piusa 15.